

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.

„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.

**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowe) 35 gr., za tekstem (10 linowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

## ZAKŁAD St. KRAUZE

UL. WILEŃSKA 32, m. 2 i p. — Tel. 15-51.

Poleca na sezon bieżący świeżo otrzymane towary. Zamówienia przyjmowane są jak z własnych tak i z powierzonych materiałów.

Ceny bardzo przystępne. — 1 o

## Challenge.

### DALSZY CIĄG PROB TECHNICZNYCH.

WARSZAWA (Pat). Wczoraj od wczesnego ranka w dalszym ciągu próby technicznych odbywały się próby minimalnej szybkości 4 samolotów włoskich i jednego polskiego RWD-9 pod sterem Płonczyńskiego. Były to ostatnie samoloty, które próby tej jeszcze nie wykonały. Punktacji dotąd nie ogłoszono.

Pozatem trzy samoloty poddano próbie startu. Czeski samolot A-200 pilotowany przez Zaćka zdobył w tej próbie 141 punktów, polski RWD-9 Bajana miał 140 punktów, a drugi polski również RWD-9 Płonczyńskiego zdobył 136.

O godz. 10-ej rano rozpoczęto próby lądowania. Z posród 11-tu samolotów, startujących w tej próbie, do godzin południowych najlepsze wyniki osiągnęli: Niemiec Hurbich na maszynie Fi-97, zdobywając 206 pkt., a dwaj lotnicy polscy Baian i Włodarkiewicz po 205 pkt., pierwszy na RWO-9, drugi zaś na PZL-26. Inni lotnicy mieli wyniki następujące: Polak Balcer na RWD-9 194 pkt., Polak Floryanowicz na RWD-9 190 pkt., Niemiec Stein na Kl-36 188 pkt., Niemiec Bayer na Fi-97 181 pkt., Niemiec Kreuger na Kl-36 165 pkt., Niemiec Francke na BF-108 162 kt., Polak Gedgond na PZL-26 152 pkt., Anglik Macpherson na Puss Moth 149 pkt., Pol. Skrzypiński na RWD-9 144 pkt., Niemiec Eberhardt na Kl-36 135 pkt., Polak Buczyński na RWD-9 132 pkt., Niemiec Junck na BF-108 120 pkt. i Anderle (Czechosłowacja) na RWD-9 166 pkt. 17-ty aparat, pilotowany przez Niemca Brindlingera, jak wiadomo, uległ poważnemu uszkodzeniu, tak że prawdopodobnie nie weźmie udziału w dalszych zawodach.

### NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI.

WARSZAWA (Pat). W czasie dokonywania wczoraj popołudniu prób lądowania trzy samoloty uległy dość poważnemu uszkodzeniu, mianowicie dwa samoloty włoskie, pilotowane przez Sanzina i Vincenziego, mają uszkodzone skrzydła, samolot zaś pilotowany przez Anderlega RWD-9 przy powtarzaniu próby lądowania uszkodził sobie podwozie.

WARSZAWA (Pat). Podczas próby lądowania samolot niemiecki BF-108, prowadzony przez pilota Brindlingera, Nr. konkursowy 12, rozbił się. Aparat jest niezdatny do użytku, pilot wyszedł bez szwanku.

### PUNKTACJA ZA START I LĄDOWANIE.

WARSZAWA (Pat). W godzinach popołudniowych w dniu wczorajszym odbyły się dalsze próby startu i lądowania.

## Zjazd przeciwgruźliczy.

WARSZAWA Pat. Zjazd przeciwgruźliczy otworzył wiceminister opieki społecznej, Dr. Eugeniusz Piestrzyński, prezes międzynarodowego

### Dymisja p. Słomińskiego.

Powrócił z urlopu i przybył do magistratu warszawskiego b. prezydent miasta, a ostatnio dyrektor tramwajów miejskich, inż. Z. Słomiński.

Inż. Słomiński wezwany został natychmiast do tymczasowego prez. miasta Starzyńskiego, który wręczył mu list, zawierający dymisję ze służby miejskiej. Na miejsce inż. Słomińskiego, dyrektorem tramwajów miejskich mianowany został inż. komunikacji, p. Wacław Suzeb, główny inspektor ministerstwa poczt i telegrafów.

Pozatem zwłono także kilku wyższych urzędników miejskich.

Za start: samolot lotnika Seidmanna Fi-97 uzyskała 130 punktów, włoski samolot lotnika de Angeliego typu BA-42 zdobył 82 pkt., drugi włoski samolot typu BA-39 lotnika Tessore otrzymał 89; lotnik włoski Sanzin na samolocie BA-39 zdobył 93; Słowak Ambruz na samolocie A-200 otrzymał 138 punktów; z Polaków Dudziński na PZL-26 zdobył 136 pkt., a Buczyński na RWD-9 również 136 punktów.

Za lądowanie:  
Niemcy: Brindling BF-108 0 pkt., Osterkamp BF-108 118 pkt., Junck BA-42 — 171 pkt., de Angeli BA-42 — 125 pkt., Tessore BA-39 — 167 pkt., Sanzin BA-39 — 0 pkt.

Czechosłowacy: Zaćek A-200 — 142 pkt., Ambruz A-200 — 159 pkt.

Polacy: Dudziński PZL-26 — 173 pkt., Grzeszczyk PZL-26 — 203 pkt., Buczyński KWD-9 — 161 pkt., Karpiniński RWD-9 — 208 pkt., Płonczyński PZL-26 — 196 pkt., Skrzypiński PZL-26 — 149 pkt.

Anglik Macpherson Puss Moth — 203 pkt.

### PUNKTACJA WŁASNOŚCI TECHNICZNYCH SAMOLOTÓW.

WARSZAWA (Pat). Wczoraj wieczorem aeroklub Rzplitej ogłosił punktację przyznawaną samolotom biorącym udział w międzynarodowych zawodach lotniczych za własności techniczne.

Wszystkie samoloty polskie i jeden czeski typu RWD-9 punktowano 427.

Wszystkie polskie samoloty PZL-26 punktowano po 383.

Samolot Anglika Macphersona typu Puss Moth otrzymał za własności techniczne 373 punkty.

Samoloty czeskosłowackie typu A-200 dostały po 429.

Włoskie samoloty: PS-1 po 438, BA-42 po 346 pkt., BA-39 po 342 punkty.

Niemieckie samoloty typu BF-108 uzyskują następującą punktację: samolot lotnika Brindlingera (byłoby to jeszcze przed uszkodzeniem maszyny) najwyższą punktację — 452 punkty; samolot Osterkampa 451, Franckiego 450, Morzika 407.

Samoloty niemieckie typu Fi-97: lotnika Hirtha 427, Bayera i Seidmanna po 431, Hurbicha i Pasewalda po 428 pkt.

Niemieckie samoloty Klemm'y-36: Eberhardta 394 punkty, Steina 407, Kreugera 399.

## Senator Sobolewski składa mandat.

W związku z zarzutami o udział w aferze żyrdowskiej — sen. Sobolewski z B. B. W. R. złożył mandat senatorski do dyspozycji prezydium Klubu.

## Marynarze sowieccy w Polsce.

GDYNIA. (Pat). W czasie obiadu, wydanego przez dowództwo marynarki wojennej kontradmirała Unruga na cześć marynarzy sowieckich z dowódcą admirałem Gallerem na czele, kontradmirał Unrug powitał przedstawicieli floty sowieckiej, podziękował za przybycie do Polski i wyraził życzenie, aby goście czuli się w Polsce tak, jak nasza flota podczas pobytu w Leninogradzie. W końcu kontradmirał Unrug wniósł toast w ręce admirała Gallera za pomyślny rozwój floty sowieckiej.

Z kolei zabrał głos admirał Galler, dziękując za serdeczne przyjęcie i życząc rozwoju i potęgi polskiej floty wojennej zaznaczył, że pobyt polskiej marynarki wojennej w Leninogradzie pozostawił jaknajlepsze wspomnienia.

Admirał Galler wniósł w końcu toast za pomyślność polskiej marynarki wojennej i jej dowództwa.

WARSZAWA. (Pat). Wczoraj o godz. 7.05 rano pociągiem gdynskim przybył do Warszawy dowódca sowieckiej floty bałtyckiej, admirał Galler w towarzystwie attaché wojskowego ZSSR Siemionowa oraz grona wyższych oficerów floty sowieckiej.

Na peronie dworca ustawiła się kompania honorowa 36 pp. z obojczy. Gości powitali: ambasador ZSSR, członkowie ambasady, przedstawiciele marynarki wojennej polskiej komandor Czernicki, por. Korytowski, podpłk. Szełkalski, zastępca dowódcy O. K. płk. dypl.

Wycieczka, złożona z 29 oficerów i 299 marynarzy sowieckiej marynarki wojennej, wyjechała dziś specjalnym pociągiem do Poznania, celem zwiedzenia zabytków. Gościom towarzyszą oficerowie naszej marynarki wojennej.

GDYNIA (Pat). Dca dywizjonu szkolnego marynarki wojennej komandor por. Sokłowski w otoczeniu oficerów podejmował na „Bałtyku” oficerów marynarki sowieckiej na czele z zastępcą szefa sztabu Prestynym.

GDYNIA (Pat). Oficerowie marynarki sowieckiej w t-wie naszych oficerów przybyli do szkoły morskiej, gdzie powitali ich dyr. szkoły Mochucy. Goście zwiedzili urządzenie i internat.

GDYNIA (Pat). Oficerowie sowieccy w t-wie polskich oficerów od rana zwiedzali port handlowy, jego urządzenia oraz przedsiębiorstwa przemysłowe w porcie, jak chłodnię, łuszcarnię ryżu i olejarnię. Załoga okrętów Marat, Kalinin i Wołodarski w liczbie 2000 osób zawiędzia w towarzystwie naszych marynarzy port handlowy.

## Wielki strajk w Stanach Zjednoczonych.

NOWY JORK. (Pat). O rozmiarach strajku w przemyśle tkackim obie strony, to znaczy kapitał i praca, podają sprzeczne relacje. Prezes instytutu Sloan oświadczył, że większość robotników południowych pragnie pracować nadal. Twierdzenie to opiera na wiadomości, że 90 proc. robotników przedziałnych południowych znajduje się przy pracy.

Natomiast Gorman przewodniczący komitetu strajkowego wyraził

wielkie zadowolenie z przebiegu strajku. Wszyscy robotnicy w 20 miastach południowych porzucili pracę. Gorman przewiduje, że w sobotę przystąpi do strajku 85—90 proc. robotników.

NOWY JORK. (Pat). Jak donoszą z Kinga Mountain w północnej Karolinie, strajkujący robotnicy wtargnęli do 3 przędzalni bawełny i wypędzili z nich 900 pracujących tam robotników.

## Nota japońska w sprawie zamachów kolejowych.

LONDYN. Pat. Agencja Reutersa donosi z Tokio, że japoński minister spraw zagranicznych Hirota wystosował dziś na ręce ambasadora sowieckiego w Tokio Jereniwa notę zawierającą odpowiedź na notę sowiecką z 22 8 w sprawie aresztowań na kolei wschodnio-chińskiej. Nota japońska wskazuje, że aresztowania były dokonane przez władze mandzurskie na mocy postępowania sądowego w związku ze spiskiem, mającym na celu wykołowanie pocągów wiozących transporty wojskowe. Rząd japoński atwierdza że aresztowania sowieckich urzędników kolejowych nie mają żadnego związku ze sprawą roków o kup-

wali sztab armji sowieckiej Dalekiego Wschodu o ruchach wojsk japońskich. Urzędowe koła japońskie oświadczają, że przez wykrucie tajnej radiostacji udało się wpaść na ślad wielkiej sowieckiej organizacji szpiegowskiej w Mandzurji.

W zakończeniu odpowiedź japońska potwierdza, że wszyscy aresztowani urzędnicy sowieccy należeli do tajnych organizacji, mających na celu wzniecanie niepokoju w Mandzurji, a niektórzy z nich planowali napady bandyckie na kolei wschodnio-chińskiej, dostarczając pastnikom materiały wybuchowe.

## Prowokacje sowieckie w Mandzurji.

BERLIN Pat.—Niemieckie biuro informacyjne donosi z Charbina, że żandarmerja japońska wykryła w miejscowości Kimuse nad rzeką Sungari tajną radiostację sowiecką. Aresztowano 4 radiotelegrafistów, którzy, jak przypuszczają, informo-

wali sztab armji sowieckiej Dalekiego Wschodu o ruchach wojsk japońskich. Urzędowe koła japońskie oświadczają, że przez wykrucie tajnej radiostacji udało się wpaść na ślad wielkiej sowieckiej organizacji szpiegowskiej w Mandzurji.

## Przeciw przyjęciu Sowietów do Ligi Narodów.

BERLIN Pat.—Niemieckie biuro informacyjne donosi z Berne, że szwajcarska rada związkowa postanowiła, by delegacja szwajcarska

do Ligi Narodów w czasie głosowania nad przyjęciem Związku sowieckiego do Ligi złożyła kartkę z głosem „nie”.

## Zgon redaktora i wydawcy «Dnia Kowieńskiego».

KOWNO. — W Kownie zmarł redaktor i wydawca „Dnia Kowieńskiego”, ś. p. Bolesław Butkiewicz, działacz społeczny i wielki patriota

## Sytuacja powodziowa na Śląsku i w Małopolsce.

WARSZAWA. Pat. — Na Śląsku cieszyńskim wody opadają, niebezpieczeństwa niema. Pod Zembrzem na Wiśle woda opadła.

KRAKÓW. Pat. — W związku z ostatnimi deszczami na Podhalu stan wody na Dunajcu podniósł się, jednak niebezpieczeństwo powodzi nie zagraża Komunikacja kolejowa i autobusowa ze wszystkimi miejscowościami letniskowymi i uzdrowiskami, a więc także z Zakopanem Krościenkiem i Szczawnicą odbywa się bez przeszkód. Prace nad naprawą popsatych dróg są na ukończeniu.

MORAWSKA OSTRAWA. Pat. — Deszcze, które spadły w ciągu ostatnich dni na terenie północnych Moraw, Śląska Cieszyńskiego i Opawskiego, spowodowały silne wezbranie wszystkich dopływów Odry. Również na samej Odrze poziom wody podniósł się tak znacznie, że rzeka ta wystąpiła z brzegów w okolicy Istebnika na Śląsku Opawskim, zalewając pola i łąki. Również wezbrała rzeka Opawica. Na Śląsku Cieszyńskim rzeczka Łuczyna w okolicy Szumbarku wyjąła, nie wyrządziła jednak większych szkód.

WARSZAWA (Pat). Woda na Wiśle pod Sandomierzem znacznie wezbrała. Poziom sięga 225 cm. ponad stan normalny. Woda podnosi się w dalszym ciągu z szybkością 7 cm. na godzinę. Wydano niezbędne zarządzenia ochronne. Wobec tego, że wały wiślane w wielu miejscach podczas ostatniej powodzi zostały poprzerywane i dotychczas

nie wszystkie naprawione, istnieje możliwość zalania niektórych terenów, o ile woda podniesie się o 3 cm. ponad stan normalny. Pod Nowym Korczynem, w pow. stopnickim, woda na Wiśle po odejściu do 325 cm. ponad stan normalny zaczęła opadać.

## Orkan w południowej Francji.

PARYŻ. (Pat). Orkan, szalejący w południowo-zachodniej części Francji, wyrządził wielkie szkody. 2 osoby zostały zabite i wiele odniosło rany. Winnice oraz pola kukurydzy zostały prawie całkowicie zniszczone. Uszkodzone zostały również w Tuluzie samoloty.

## Powódź w Indjach.

LONDYN. Pat.—Agencja Reutersa donosi, że powódź w prowincji Bihar w Indjach ogarnęła około 300 wsi. 7,500 domów jest uszkodzonych. Zatonęło 11 osób.

## Kradzież materiałów wybuchowych.

LOS ANGELES. Pat.—Wywołała tu wielkie wrażenie wiadomość o kradzieży materiałów wybuchowych. W ciągu ub. nocy silne oddziały policyjne prowadziły energicznie poszukiwanie miejsca, w którym ukryto 9 ton materiałów wybuchowych, skradzionych w jednej z fabryk.

## Bezrobocie w W. Brytanji.

LONDYN. (Pat). Liczba bezrobotnych w Wielkiej Brytanji na dzień 20 sierpnia wynosiła 2.136.578 osób. To jest o 10.318 osób więcej, niż na dzień 23 lipca.

## Tragiczna śmierć lotnika.

CLEWELAND (Pat). Lotnik Douglas Davis, który podejmował próby pobicia rekordu szybkości spadł wraz z aparatem na ziemię i poniósł śmierć. Douglas osiągnął szybkość 492.675 m. pobił w ten sposób rekord Weddelsa, który osiągnął szybkość 490.202 m.

## PRZYGOTUJ dla powodźian ubranie, bieliznę, obuwie Polski Czerwony Krzyż zbiera i wysyła.

## Kto wygrał na loterii?

WARSZAWA (Pat). Dziś w pierwszym dniu ciągnięcia 30-jej polskiej państwowej loterii klasowej większe wygrane padły na następujące numery losów:  
Zł. 15.000: 758, 34.195, 73.659, 155.961.  
Zł. 10.000: 5.959, 7.793, 71.910.

## Przed kongresem w Norymberdze.

NORYMBERG Pat. Dziś popołudniu przybył tu samolotem kanclerz Hitler w t-wie ministra propagandy Goebbelsa i dwóch adiutantów. Na kongres przyjedzie delegacja oficerów z min. Blombergiem, z szefem dowództwa wojsk lądowych gen. Fritschem i marynarki

admiralem Rederem na czele. Pod Norymbergą grupowane są różne rodzaje oddziałów wojskowych, które 9 b. m. odbędą wielkie ćwiczenia zakończone paradą przed Hitlerem, jako naczelnym wodzem armji niemieckiej.

## ROZRUCHY W HAWANNIE.

HAWANNA. (Pat). Rozruchy rewolucyjne trwały przez cały dzień wczorajszego, przyczem w centrum miasta doszło do starcia, w czasie którego wiele osób odniosło rany. W wielu instytucjach, przedsiębiorstwach państwowych i szkołach ogłoszono 24 godz. strajk celem zaprzestania protestów przeciwko egzekucjom uczestników ostatnich wypadków.

Według ostatnich meldunków policyjnych wczoraj wieczorem rzucono w różnych punktach miasta kilkadziesiąt bomb. Szkody wyrządzone przez wybuchy są poważne. Ze względu na trudną sytuację polityczną rząd obraduje bez przerwy.

HAWANA (Pat). Sytuacja w Hawanie zaostrza się coraz bardziej.

## Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

# To nie wszystko.

Surowy wyrok sądu partyjnego BB nad senatorem Dobieckim w sprawie umowy zyrardowskiej jest przedmiotem zachwytów części prasy sanacyjnej. Piszący „części”, gdyż nie wyraża wcale zadowolenia prasa konserwatywna i zbliżona do niej.

Z tego co jest wiadome o sprawie zyrardowskiej, zaaje się wynikać, iż p. Dobiecki jest w pewnej mierze kozłem ofiarnym. Nie ulega wątpliwości, iż jest tam więcej i znacznie bardziej winnych. Siłownie zaznacza „Gazeta Warszawska”, iż jeśli p. Dobiecki zawiązał, to równocześnie, potępiając go, trzeba przyznać, że zachodzą okoliczności przemawiające na jego korzyść. On bowiem był w liczbie tych, którzy pierwsi wystąpili przeciw nadużyciom Boussaca, składając, jako komitet mniejszości polskiej akcjonariuszów, skargę i powodując przez to zawieszenie sekwestru nad Zyrardowem.

Sąd, który wydał wyrok w sprawie p. Dobieckiego, nie ogłosił motywów wyroku. Nie wiadomo więc, na czym dokładnie wyrok swój oparł. Wiadomo wszakże, iż przedmiotem badania sądu była ostatnia umowa, zawarta pomiędzy grupą polską akcjonariuszów a grupą francuską p. Boussaca. Wiadomo również o innej umowie, która nie była przedmiotem rozprawy sąkowej nad p. Dobieckim, a która była zawarta dokładnie przed dwoma laty, w sierpniu 1932 r. Podobno ta właśnie umowa była bardzo niekorzystna dla skarbu państwa i dla grupy polskiej akcjonariuszów. Kto wówczas zawierał ową umowę z posród obywateli polskich? To jest pytanie, które domaga się natychmiastowej odpowiedzi.

A także nasuwa się drugie pytanie dlaczego tylko p. Dobiecki ma być odpowiedzialny, podczas gdy jego koledy klubowi, pp. senatorowie Sobolewski i Targowski, pozostali w cieniu, chociaż wiadomo, że zasiadali w zarządzie Zyrardowa, jako przedstawiciele nie grupy polskiej, lecz właśnie grupy Boussaca. Wystąpili oni wprawdzie z zarządu, ale nadużycia Boussaca działają się jeszcze za czasów ich urzędowania.

A wreszcie, oprócz tych trzech panów, jak się szeroko mówi, są jeszcze inni nie mniej zamieszani w aferze zyrardowskiej. To też niezbędne jest, aby sprawa Zyrardowa oświetlona została zarówno o do osób, jak i o do faktów w całej rozciągłości. Wtedy dopiero prasa sanacyjna będzie uprawniona do tryumfalnych obwieszczeń, że przynajmniej w tej oto sprawie... koniec nieprawościom.

A tymczasem z powodu tylko jednego p. Dobieckiego robi się już wiele hałasu. Przdają, jak zwykle, „Gazeta Polska”: „Kurier Poranny”. Pomijamy ten drugi, zawsze nafaszerowany bombastycznym frazami jaskrawej hipokryzji. „Gazeta Polska” generalizuje ten jeden wyrok i grozi, iż we wszystkich podobnych wypadkach nastąpią podobne konsekwencje.

Wielu małym i wielkim, stoletczym i prowincjonalnym hommes d'affaires (pisze organ sanacyjny) wydaje się, że przybicie na siebie stempla „BBWR” zapewni im bezpieczeństwo w załatwianiu ich własnych interesów i interesików.

Według twierdzenia „Gazety Polskiej”, wyrok na p. Dobieckiego posiada swoją istotną wymowę.

Wymowa ta wybiega poza jednostkę i poza okoliczności. Winna dotrzeć przede wszystkim do tych, którzy w zmianie zarządzenia politycznego, w kamouflażu na „ochronny kolor” regime'u pobowali i próbują zapewnienia sobie powodzenia we własnych, prywatnych mniej lub więcej ciekawych szwindelkach, czy awansach. Dla tych wszystkich wyrok sądu BBWR winien być groźnym ostrzeżeniem. Stwierdza on bowiem, że wbrew nadziejom wszelkiego pasyżystnictwa — ubieranie się w mundur obozu nie jest ucieczką od odpowiedzialności, lecz odwrotność, jest też odpowiedzialnością bardzo ciężkim podniesieniem.

I t. d., i t. d. Byłoby to wszystko bardzo piękne, pouczające, zachęcające i godne najwyższych pochwał, gdyby nie dotyczyło tylko jednego wypadku z p. Dobieckim, którego w dodatku powszechnie uważa się bynajmniej nie za najbardziej winnego w sprawie zyrardowskiej. A przeto, czy tylko jedna sprawa Zyrardowa niepokoi opinię publiczną?

Naczelny organ sanacyjny powołuje się na przestrogi, wypowiedziane w swoim czasie przez pp. Prystora i Siawka. Ale czy ci dwaj wy-

# Z prasy.

## Niesnaski wśród ludowców

Pisałmsi już na tem miejscu o okólniku grupy posłów ludowcowych, zapowiadających wydanie odrębnego tygodnika p. t. „Polska Ludowa”. Okólnik ten komentowany był jako zapowiedź rozłamu w Stronnictwie Ludowem, zwłaszcza, że argument o potrzebie nowego pisma nie rewizji podziału programu stronnictwa nie brzmiał dostatecznie przekonująco.

Ten właśnie argument został zaatakowany przez tygodnik „Piast”, będący organem matopolskiej grupy ludowców z pod znaku Witosa.

Otóż „Piast” wskazuje, że Zjednoczone Stronnictwo nie posiada dostatecznie sprecyzowanych celów programowych, dostosowanych do potrzeb chwili obecnej. Ale przy dobrej woli wszystkich czynników kierowniczych w Stronnictwie można by pracy tej dokonać w ciągu niewielu tygodni.

Czy ta dobra wola istnieje u wszystkich ludzi, którzy w Stronnictwie zajmują wybitne stanowiska?

Odpowiadając jednak na to drażliwe pytanie nie wprost oczywiście, ale pośrednio, „Piast” niedwuznacznie wskazuje, że przyczyna tak licznych w Stronnictwie Ludowem przegrupowań i rozłamów jest „polityka mandatowa” niektórych posłów.

Ruch ludowy ma do czynienia z ludźmi uprawiającymi swą osobistą politykę albo politykę swojej kliki mandatowej, gdyż nie to innego, jak polityka jest jedynym zawołaniem tych ludzi, dającym im chleb powszedni. Z tej strony ruch ludowy musi się mieć na baczności, gdyż elastyczność charakterów w tych sferach jest bardzo wielka.

Są to, stwierdza „Piast”, kierując widocznie atak przeciwko wymienionej grupie z pod znaku „Polski Ludowej”, ludzie czuli na kwestię chleba, ludzie ceniący ponad wszystko mandat i przyzwyczajeni do wędrówek politycznych.

Z tego wszystkiego widać, że jednak konsekwentnej pewnej grupy posłów ludowcowych z sanacją znajdujących w łonie Stronnictwa Ludowego należyta ocenę.

## Dla kogo dostępne są szkoły?

Inny tygodnik ludowcowy, „Zielony Sztandar” zastanawia się nad sprawą umiędostępnienia oświaty dla dzieci włościańskich.

Ministerstwo Oświaty ogłosiło, iż opłata w szkołach średnich (gimnazjach) w tym roku wynosić będzie 220 zł. od ucznia, poza tem 10 zł. za egzamin wstępny, 12 zł. za egzamin dojrzałości i t. d. Wprawdzie przewidziane są zwolnienia do połowy lub w całości od owej opłaty, lecz dotyczy one łądą w pierwszym rzędzie dzieci urzędników i zawodowych wojskowych, a nadto dzieci inwalidów, odznaczonych „Wirtuti Militari” lub Medalem Niepodległości.

Pisałmsi przed kilku tygodniami o tragedji synów chłopskich, dla których zam-

knięte są podwoje szkół średnich i wyższych na 10 spustów. Niema w tem przesady! Któżżoż bowiem z chłopów stać dzisiaj na utrzymanie w mieście dziecka, a nadto na opłacanie za niego tak wysokiej taksy, zaopatrzenie w książki i przybory szkolne itp. Na dobitkę wprowadzono jeszcze w tym roku w szkołach średnich drogie mundurki dla uczniów.

Wiesz płaci na równi z innymi podtki na utrzymanie szkół średnich i wyższych, ale korzystanie z tych szkół jest zarezerwowane tylko dla uprzywilejowanych dla dzieci bogaczy, urzędników oficerów i żydów. Urzędowe sprawozdanie powiatowego gimnazjum w Drohobyczu za rok szkolny 1932-33 stwierdza, że na 247 uczniów w tem gimnazjum było 223 żydów — tylko 14 ka tolików. Oto, dla kogo są dziś gimnazja ciwarte i dostępne.

## Urzednicy, czy kozły ofiarne?

Wprawdzie w porównaniu do zwyczajnych śmiertelników urzędnicy korzystają z szeregu przywilejów, ale i ich los nie jest do pozazdroszczenia.

Stwierdza to nawet prasa prorożkowa.

Właśnie sanacyjny tygodnik, „Reduta” bardzo sumiennie wlicza wszystkie przykrości, których doznali i doznają urzędnicy.

nieśmiertelna biurokracja i niefachowość ośnochnych referentów u najwyższych władz kompetentnych stała pracowała przez tyle lat, ażeby świat urzędniczy trzymał w wiecznym napięciu przez wieczne niekończące się reorganizacje, zawsze obliczone na szkodę urzędników, a nie przynoszące Państwu żadnych korzyści.

Czy naprawdę tylko biurokracja i niefachowość?

Ale czytamy dalej: Tutaj Państwo przez mądrą politykę urzędniczą musi się starać dobierać najpewniejsze i najlepsze jednostki państwowotwórcze, zwłaszcza z byłych wojskowych, o pełnem ideałem wychowaniu, które nie tylko spełnia odpowiednio swoje zadanie, jako urzędnicy, ale ponadto ofiarują i prawdziwą pracą społeczną będą rozbudzać i podtrzymywać żywioł poski na kresach i kładą fundamenty pod silną mocarstwową Polskę.

Jakie są wedle „Reduty” największe bolączki urzędnicze?

Zmniejszenie żniźek kolejoowych urzędniczych. Cofnięcie żniźek (szkolnego czesnego) dla emerytów. Obciążenie plac godoowych średnim i niższym urzędnikom, ażeby podwyższyć placę wyższym i najwyższym. Nasyłanie rozmaitych nieuków na kierownicze stanowiska, którym niejednokrotnie musiano dawać podwojne „veniam studentium”.

O tych nieukach tośmy już nie raz pisali chociażby z racji stosunków w powiecie święciańskim. Niestety, artykuły nasze albo nie odniosły skutku, albo wypadają czekać całe lata na zlikwidowanie takiego „nieuka”.

## «Poufny memorandum»

(I w Rosji nie jest już bezpiecznie...)

„Moment” (Nr. 196) w depeszy z.a.t. z Genewy donosi o materiałach, przedłożonych przez ekonomistę żydowskiego, Jakóba Chmurnera („Leszczynskiego”) na światowej konferencji żydowskiej w Genewie, a dotyczących sytuacji gospodarczej żydów.

Wśród delegatów rozdawano dwie broszury tegoż autora: jedna zawiera materiały, przeznaczone na zewnątrz, dotyczące głównie sytuacji gospodarczej żydów w Niemczech, natomiast druga jest ściśle poufna.

Jednocześnie delegatom konferencji rozdano poufny memoriał o sytuacji żydów w różnych krajach, liczący 40 stron. W tem sprawozdaniu zobrazowane jest położenie żydów ekonomiczne i społeczne w Niemczech, Austrii, Rumunii, Polsce, Litwie, Lotwie, Bułgarii, Jugosławii, Grecji, Turcji, Algierze, Argentynie, Meksyku i Rosji Sowieckiej.”

## P. Gliwic tworzy nową partję

W tych dniach odbyło się w Warszawie posiedzenie kilku działaczy klubu BB w lokalu związku kruczyń konduktorskich. Obecni byli: ambasador Filipowicz, b. min. Gliwic, dyr. Basziński, inż. Momen-towicz, dr. Rogowski, p. R. Urbański, p. Myśliński. Omawiano sprawę stworzenia nowej grupy politycznej i wyodrębnienia się z BB, wzorem Partji Pracy. Uchwalono rezolucję skierowaną przeciw konserwatom oraz powzięto szereg uchwał natury gospodarczej.

bitni członkowie obozu sanacyjnego mówili tylko o takich aferach, jak zyrardowska? Była tam między innymi mowa, na przykład, o karygodnem, nieoszczędnem trwonieniu grosza publicznego. Ież to nasuwa się na ten temat pytanie w związku z przeszłością i teraźniejszością. „Gazeta Polska” z okazji wyroku na p. Dobieckiego bije w „ciurów”, to jest tych, którzy garną się zawsze ku posiadającym władzę, a którzy nie mają „ideologii”. Ba, ależ czy tylko „ciury” godne są ataku i po-

tepienia? To także pytanie, na które niema odpowiedzi.

Sprawa p. Dobieckiego jest tylko drobnym epizodem i takim pozostać w opinji publicznej. Całości sprawy zyrardowskiej nie wyświećliła — niewiadomo dokładnie, za co został skazany p. Dobiecki — a tembardziej nie rzuci jeszcze żadnego światła na stosunek do wleiu, wielu jeszcze innych nieprawości, częstokroć bardziej karygodnych, niż ta, która na taki wysoki kamerton nasstraja prasę sanacyjną.

# Kryzys moralny.

Wszyscy zgadzają się na to że powojenna bieda ma podłoże nie tylko gospodarcze, ale także i moralne. Jednakże kiedy wszystkie pisarze polityczni i ekonomiczni rozpatrują przyczyny kryzysu gospodarczego i opracowują pomysły, wskazówki i programy, jak złemu zaradzić, jak z biedy wybrnąć itd., prawie nikt nie rozpatruje szerzej spustoszenia moralnego, dokonanego w duszach przez przedwojenne nauki i przez samą wojnę, nie kładzie ręki na rozpierającą ranę i nie wskazuje co robić, ażeby kryzys moralny przezwyciężyć. Zaledwie tu i ówdzie ktoś mimo chodem wspomni o potrzebie odnowienia świętości rodziny, o hartowaniu woli, o kształceniu poczucia godności osobistej czy honoru, o służeniu idei czy zasadom i t. p. ale nikt dotąd nie rozważał planowo tych posępkości oraz ich pobudek, które są świadectwem rozluźnionej moralności, ani też nie wskazywał, co robić, żeby moralność przywrócić. Zdaje się, że milcząco uznano że dziedzinę wyłączny zakres działania Kościoła i po znakomitym głosie ks.ks. Biskupów, zostawiono też dziedzinę duchowieństwu.

Tymczasem jest to dziedzina nie tylko religijna, ale i wybitnie polityczna, bo społeczna i narodowa. Niedarmo od końca XVIII wieku zaczęły organizacje państwowe odebrać szkolnictwo duchowieństwu i przejęły je na siebie, czyli że państwa wzięły monopol nie tylko wykształcenia, ale i wychowania w swoje ręce, a więc z budzenia i szerzenia moralności między obywatelami zrobili zagadnienie polityczne. Aż do wojny pozwalano społeczeństwu na prowadzenie szkół prywatnych w duchu niezależnym od nakazów państwa, ale po wojnie i to się zmieniło. Działy szkoły prywatne muszą we wszystkim stosować się do nakazów państwa, czyli przestały być wychowawczo niezależne. W ten sposób polityka zapanowała wyjątkowo także i nad wychowaniem, czyli nad szerzeniem moralności. A chyba nikt nie zechce twierdzić, jakoby pod tą opieką moralności kwitła. Liczba przestępstw powiększa się w sposób zaskakujący, odkąd tytkę w świecie cywilizowanym upaństwowiono. I dlatego obok wychowania przez państwo musi się szukać sposobów, ażeby obywatele mogli wychowywać się sami.

Bo państwo jest takie, jakimi są obywatele. Nie może być siłem państwo, którego obywatele są kłamcami, oszustami, złodziejami, łapownikami, samolubami — bo w razie jakiegos kataklizmu ci upodieni obywatele szukać będą osobistych korzyści, bez myślenia o pożytku całości i dostarczając wrogowi państwa najemnych zdrajców i szpiegów, niwecząc wysiłek całości i udaremniając nawet najrozsądniejsze zarządzenia władzy. Państwo, złożone z ludzi nie moralnych, stoi nad brzegiem przepaści i jest przeznaczone na upadek. Nie pomogą tu mechaniczne środ-

ki, nakazy z góry, policja ani wojsko, bo w społeczeństwie niemoralnem, ludzie, którzy sprawują władzę jako też ludzie, będący tych władców pomocnikami nie mogą być lepszymi od środowiska, z którego wyszli. Wszakże są dziećmi tego zdeprawowanego społeczeństwa. Stąd wieczną prawdą zostaje twierdzenie, że każdy naród i każde państwo ma taki rząd, na jaki zasługuje. Kto więc skarży się na ludzi rządzących, powinien naprzód zapytać sam siebie, czy naprawdę jest od nich lepszym i czy, znalazłszy się na miejscu rządzących, nie postępowałby tak samo, jak oni, a może i gorzej od nich.

Dlatego nie rozważaj trudności i nie przezwyciężaj kryzysu ci, którzy zapominają o moralności, a myślą i głoszą, że przez samą zmianę ustroju wprowadzą popolepszenie. I o to i gódnienie o zmianie konstytucji, o uchwaleniu czy przeprowadzeniu innych, odmiennych ustaw, choćby się nawet przemieniła w czyn, nie wprowadzi żadnej zmiany na lepsze. Niema bowiem doskonałego ustroju, niema wzorowej konstytucji, niema zbawiennych ustaw, któreby z nikczemników potrafiły zorganizować dobre, szczęśliwe potężne państwo. A za to jakikolwiek usiór, jakabądź konstytucji, byle jakie ustawy, o ile nie są zle w zasadzie, mogą zapewnić obywatelom bezpieczeństwo i warunki rozwoju, a państwu potęgę, o ile społeczeństwo składa się z uczynnych, uczciwych, honorowych, niezagannianych ludzi.

Przecież wykonawcami ustaw, strażnikami ustroju, tłumaczami konstytucji są ludzie, a ci wykonywać będą swoje uprawnienia, według własnej moralności czy sumienia — jeżeli są nieuczciwi, będą gnieść i demoralizować podwładnych na korzyść własną i na korzyść swoich popleczników — a jeżeli są uczciwi i moralni, wyzyskując będą władzę swoją na korzyść ogółu, wszystkich obywateli, całości państwa.

Dlatego zagadnienie moralności jest tak ważne. Ważniejsze nawet, niż wszystkie programy ustrojowe. Jedni mówią, że trzeba władzę złożyć w ręce jednego człowieka. Ależ ten jeden człowiek jest tylko dzieckiem społeczeństwa. Inni wołają o jakąś elitę, która zresztą w dawniejszych czasach zwała się oligarchją. Ależ i ci ludzie elity nie spadli z nieba, tylko urodzili się i wychowali między nami i są tylko naszym odbiciem: i jeżeli my nie mamy wstydu ani sumienia, to i nasza elita mieć ich nie będzie. A zatem zagadnienie ograniczenia się do etyki czyli moralności obywatela, człowieka.

Jan Zamorski.

## Rozpowszechniajcie bony jałmużnicze „Caritasu”

Wszystkie tam, gdzie trzeba ciężko pracować.

## Ludowcy o żydach.

W organie naczelnym Stronnictwa Ludowego „Piast” ukazał się artykuł, zajmujący zasadnicze stanowisko w sprawie żydowskiej. Artykuł ten jest tak zmiernym, że zamieszczamy go poniżej w całości bez jakichkolwiek zmian i skrótów (podkreślenia „Piasta”).

„Wojna światowa i obecny kryzys uwypukliły i wysunęły sprawę żydowską na pierwszy plan we wszystkich krajach Europy zachodniej. Wszędzie, gdzie tylko zabrakło chleba dla swoich, zaczęto szukać przyczyn i zawsze znaleziono żyda.

My, ludowcy, w tej sprawie z nikim nie będziemy się licytowali, jednakowoż w dobrze zrozumiałym interesie własnym i żydowskim dążymy do zejścia wyraźnego stanowiska w tej tak doniosłej sprawie, ażeby kiedyś nie doszło do nieobliczalnych następstw.

Stan obecny jest do utrzymania; Polskę zamieszkuje 32 miliony ludności, a jeżeli od tej liczby odejmemy 24 miliony, to jest 75 proc. ludności chłopskiej, osiadłej na roli, która do polityki niewiele się miesza, — to pozostaje nam w miastach 8 milionów, z czego 4 miliony stanowią żydzi, a 4 miliony Polacy i inne narodowości.

Nie możemy się zatem dziwić, że w teatrach i kinach grają to, co się żydom podoba — kawiarnie te do brzo prosperują, do których żydzi uciekają, — książki takie wychodzą, jakie żydzi czytają, — wreszcie to wszystko jest modne i to ma powodzenie, co żydzi zaakceptują.

Wolne zawody w większej części są zastraszająco zażydzone, kupiectwo jest całe wyłącznie w rękach żydowskich, własność miejska także, tak, że nasze pozostały tylko ulice.

Za to jesteśmy w większości w zawodach robotniczych, rzemieślniczych, w służbie domowej, w gorzej

## Zdjęcia daktyloskopijne w Berezie.

Z kół „sanacyjnych” donoszą, że liczba uwiecznionych czy raczej intercowanych w Berezie Kartuskiej wynosi około 500 osób. W ostatnich dniach poddano wszystkich uwiecznionych zdjęciom daktyloskopijnym.

## Nieprawdziwa wiadomość.

W niektórych dziennikach ukazała się wiadomość o mianowaniu ojca Stanisława Sopucha Tow. Jez., biskupem diecezji łódzkiej. Ks. Prowinćjal oo. jezuitów informuje nas, że wiadomość powyższa nie odpowiada rzeczywistości. (Kap)

## Rząd kupuje „Polskie Radio”.

Wkrótce odbędzie się zebranie akcjonariuszów spółki akcyjnej „Polskie Radio”, celem naradzenia się nad sprawą sprzedania swego majątku rządowi, gdyż od pewnego czasu Min. Poczty i Telegrafów myśli o przejęciu stacji radiowych w Polsce.

Na posiedzeniu tem rozwiązana będzie sprawa nadania radiostacji warszawskiej 500 kw.

## Ulgi przejazdowe na Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie.

Ministerstwo Komunikacji przyznało osobom, udającym się na Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie, które trwać będą do 16 września 1934 r., następujące ulgi przejazdowe na P. K. P.:

I. Dla osób, udających się na Targi indywidualnie, od dowolnej stacji z miejsc zamieszkania i z powrotem, zastosowano opłatę ulgową według tabeli „B” — zniżka 50 proc. od cawnej taryfy. Należność opłaca się w kasie biletowej stacji pierwotnego wyjazdu odrazu w obie strony. Przejazdy indywidualne, na podstawie imiennych kart uczestnictwa mogą się odbywać: a) od 31 sierpnia do 4 września, b) od 7 do 11 września, c) od 13 do 17 września 1934 r. W jednym z powyższych terminów podróz musi być zaczęta i ukończona. Warunkiem uznania ważności biletu w drodze powrotnej jest oświadczenie w kart uczestnictwa stemplem Targów Wschodnich we Lwowie.

II. Dla osób, udających się na Targi zzagranicą stosuje się podobną zniżkę, lecz nieprzerwanie w czasie od 30 sierpnia do 18 września 1934 r.

III. Również za opłatą ulgową będą mogły odbywać się przejazdy grupowe (co najn. 50 osób) organizowane przez komitety i towarzystwa lub związki o charakterze gospodarczym lub społecznym. W tym celu należy złożyć podanie do L. O. K. P., która wyda zaświadczenie, upoważniające do zniżki.

## Przedłużenie terminu akcji turystycznej „Lato na Ziemiach Północno-Wschodnich”.

Termin ważności ulg przejazdowych dla osób, biorących udział w akcji turystycznej „Lato na Ziemiach Północno-Wschodnich” zostaje przedłużony do dnia 30 września 1934 r.

## Z życia stolicy.

### Sztuka czysta i sztuka, mięsa.

Pełna humorystycznych momentów sprawa toczyła się niegdyś w Sądzie Grodzkim X-go oddziału o eksmisję dawno zlikwidowanego już teatryku „Cygalerja”. Właściciele teatryku, mimo likwidacji przedsiębiorstwa, nie opuścili gmachu przy ulicy Jasnej, wobec czego gospodarz wystąpił na drogę sądową o eksmisję.

Rzecznik pozwanych usiłował dowiedzieć, że „Cygalerja” nie była kabaretem, lecz widowiskiem na wysokim poziomie artystycznym. Moment ten odgrzywał wielką rolę w sprawie, albowiem ustawa o ochronie lokatorów postanawia, że kabarety nie korzystają z jej dobrodziejstw.

Ażeby dowieść swego twierdzenia, rzecznik pozwanych przedłożył zaświadczenie wydane przez władze oświatowe, stwierdzające, że poziom widowiska był wysoki. Nadto przedłożył on dowody, iż płacono podatek w wysokości 10 proc. od biletów, która to sławka jest wymierzana jedynie przy wysokim poziomie artystycznym widowiska. W końcu rzecznicy pozwanych wskazywali na to, że „Cygalerja” zatrudnieni byli na wybitniejszych autorzy, wymienianych m. in. Juliana Tuwima.

Reprezentujący powoda adw. Fijałkowski obalał te argumenty.

— Jaka sztuka? — podkpiwał sobie adwokat. — Może to była sztuka... ale mięsa, gdyż na scenie występowały same gołe girlsiki. Następnie adw. Fijałkowski odczytywał tytuły poszczególnych programów, nie szczędził ciepłych uwag, które wywoływały wesołość na sali sądowej.

Sędzia ogłosił wyrok, nakazujący eksmisję „Cygalerji”.

# KRONIKA.

## JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Wyzyna Małopolska, Śląsk, Podhale i Wołyń: rano chmurno, miejscami mgła lub drobny opad, w ciągu dnia dość pogodnie. Ciepło. Słabe wiatry, głównie z kierunków wschodnich.

Pozostałe dzielnice: naogół pogoda słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach z kierunków wschodnich. Rankiem mglisto lub opary.

## LYZURY APIEKI:

Dnia w lecy dyskurują następujące apteki:  
Suko. Augustowskiego — ul. Kijowska Nr. 2 (tel. 16-31), Frankina — ul. Niemcewiczowska 13 (tel. 3-29), Rostowskiego — ul. Kalwaryjska Nr. 31, Wyszkiwskiego — ul. Wielka 3 (tel. 11-99), oraz wszystkie na przedmieściach, przez Sądziak.

## Z MIASTA.

**Reorganizacja ubezpieczalni wileńskiej.** W związku z likwidacją z dniem 1 października r. b. ambulatorium Ubezpieczalni Społecznej i reorganizacją ubezpieczalni oraz zredukowaniem do minimum personelu lekarskiego powstała kwestia lokalu ubezpieczalni. Obecnie trafiają projekty likwidowania trzech lokali ubezpieczalni i oddania budynku przy ul. Dominikańskiej poczcie, zaś wszystkie instytucje ubezpieczalni przeniesić do gmachu przy ul. Sadowej, gdzie mieści się Dyrekcja Poczty i Telegrafów.

W sprawie tej zapadnie ostateczna decyzja po przyjeździe do Wilna, co nastąpi w dniach najbliższych, specjalnego delegata ministerstwa opieki społecznej, b. ministra dr. Bujalskiego.

**Zatarg w kinie „Pan”.** Dnia 5 b. m. odbyła się konferencja powołanej dyrekcji kina „Pan” a przedstawicielami zarządu Zw. Prac. Kom. i Inst. Użytk. Publ. w Polsce, odd. w Wilnie, celem ostatecznego zlikwidowania zatargu, który trwa od dnia 1 sierpnia r. b. na tie warunków pracy i płacy. Konferencja narazie nie dała dodatniego wyniku. Zatarg trwa nadal.

## SPRAWY SANITARNE.

**Lustracja sanitarna rynków.** W dniu wczorajszym na rynkach wileńskich dokonano lotnej lustracji sanitarnej artykułów spożywczych i nabiału przywiezionego na sprzedaż przez przewoźników i włościan. Zlustrowano 86 wozów z produktami, przyczem zakwestjonowano około 120 litrów mleku, śmietany i kilka klm. masła. Towary te były nie pierwszej jakości i nieświeże.

## HANDEL I PRZEMYSŁ.

**Nieprawdopodobne.** Na podstawie zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, Urząd Wojewódzki w Wilnie w okresie świąt żydowskich, włączył nowego roku i kuczek zezwolił na handel w niedzielę. W dniach 9, 23 i 30 września r. b. wolno handlować i otwierać sklepy spożywcze, konfekcyjne i inne w godzinach od 6 do 10 rano.

**Ilość zaprotestowanych weksli.** W ub. miesiącu w Wilnie w powiatach woj. wileńskiego zaprotestowano 3176 weksli na sumę 1.123.142 zł. Protesty wekslowe w porównaniu z poprzednimi miesiącami spadły procentowo, gdyż kupcy i przemysłowcy ograniczają kredyt na towary. Również banki mniej popohopnie udzielają obecnie kredytów, bez 100 proc. gwarancji.

## Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

**Z życia Sokoła.** Wobec przyjazdu w dniu 6 b. m. o godz. 11 wycieczki sokola w wielkopolskiego do Wilna, wyznacza się zbiorce wolnych od zajęć członków Gniazda w sekretariacie w dniu 6 września o godz. 10.

## KRONIKA POLICYJNA.

**Napad na drodze w Kolonji Wileńskiej.** Na Marię Szulcową (Wodna 16) w chwili, gdy wracała z przystanku w Kolonji Wileńskiej do domu ścieżką przez las, napadł z tyłu nieznaną osobnik i, rzuciwszy jej piasek do oczu, wyrwał z jej rąk torbę, w której było 27 zł. oraz inne drobne przedmioty ogólnej wartości 40 zł. Osobnik po dokonaniu rabunku uciekł do lasu.

**Zwyrodnialec.** Emilia Gojzewska (Belwederska 22-a) zameldowała, że jej mąż, Franciszek, wskutek nieporozumień na tle materialnym, grozi zabicie jej i dzieciom, przyczem już usiłował udusić swą córkę Zofię, lat 12, a tylko przedchodnie przeszkodziło temu. Gojzewska aresztowana.

**Mąż okradł żonę.** Anna Rydzewska (Szopena 1) zameldowała, że chwilowo została w mieszkaniu swego męża Franciszka Rydzewskiego, z którym nie żyje od 2 lat, garderobę damską i pościel oraz 40 zł. w gotówce. Mąż jej skradł te rzeczy i wydalił się w niewiadomym kierunku. Straty poszkodowana ocenia na 150 zł.

## TURYSTYKA.

**Wycieczka nad morze.** W dn. 8 września r. b. odbędzie się w tym sezonie ostatnia tania wycieczka nad morze. Wszyscy zainteresowani wycieczką powinni pospieścić i zapisać się na odjazd, gdyż miejsc jest już niewiele. Informacji w sprawie wycieczki udziela Sekretariat Ligi Morskiej i Kolonialnej w Wilnie przy ul. Mickiewicza 15 m. 13, tel. 18-16.

**Węgiel** pierwszorzędny Górnośląsk. kone. „PROGRES” poleca **M. Deull,** WILNO, Jagiellońska 3, tel. 8-11. Własna boźnica: ul. Kijowska 8, tel. 999.

## Teatr i muzyka

**Miejski Teatr Letni** w ogrodzie pob. Bernaryńskim. Dnia i jutro o godz. 8. 30 wiecz. doskonała komedia francuska M. Aharda „Dama w białej”.  
**Teatr muzyczny „Lutnia”** Hr. Luksemburg. Dnia i jutro o godz. 8 m. 15 po raz 3-ci pełna numer i pięknych melodii doskonała operka Lehara „Hr. Luksemburg”. Zniżył ważne Akademy i wycieczki korzystają ze specjalnych ulg biletowych.  
**Widowiskowe propagandowe „Pianiznik z Tyrolu”.** W piątek najbliższy ukaże się czarna operka Zeller „Pianiznik z Tyrolu” z J. Kulczyka i K. Dembowskim w rolach głównych. Ceny propagandowe.  
**Uwaga!** Nowe zniki teatralne dla organizacji i stowarzyszeń z ważnością od 1-go września — otrzymać można codziennie w Administracji Teatru „Lutnia” na zasadach dawniej stosowanych.

## Polskie Radio Wilno

Sroda, dnia 5 września 1934 r.  
6.45: Czas. Chwilka Pań Dmu. 7.40: Zapowiedź programu w wyk. „Wesołe Trojki”. 7.50: Pogodnika i Insk. 11.57: Czas. 12.03: Kom. meteor. 12.05: Prog. dzienny. 12.10: Koncert. 13.00: Dzień. pol. 13.30: Wiad. o ekspoz. 13.35: Codz. odc. pow. 13.45: „Najstarsze ślady człowieka na ziemi wileńskiej” — odczyt wygł. Helena Cehakówna. 16.00: Repertaz muzyczny. 16.45: Aud. dla dzieci. 17.00: Recital wirt. toncelowy. 17.25: Pogad. dla kobiet. 17.35: „Jeden dzień w szpitalu i w szkole pielęgniarskiej”. 17.55: Poradnik sportowy. 18.20: Koncert. 18.45: Odczyt gospodarczy. 19.00: Muzyka lekka. 19.20: Pogad. aktualna. 19.30: D. o. muzyki lekkiej. 19.45: Wiad. sport. 19.55: Wil. wiad. sport. 20.00: Audycja liter. 20.45: Dzień. wiecz. 20.55: „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00: Koncert szopenowski. 21.30: „Trojki” — odczyt wygł. dr. St. Lorentz. 21.40: Recital śpiewaczy Sergjusza Benoniego. 22.00: Koncert reklamowy. 22.15: Koncert Wil. Ork. Symf. pod dyr. S. Czornowskiego. 23.00: Kom. teatru. 23.05: Muzyka tan.

## Z ZA KOTAR STUDJO.

**Opowiadanie Ewy Szelburg-Zarembiny.** Dla dzieci starszych nada Polskie Radio we środę dn. 5.IX o godz. 16.45 ciekawe opowiadanie p. Ewy Szelburg-Zarembiny pt. „Dom wielki jak świat”. W opowiadaniu swem znana autorka przedstawia nieznaną bohaterstwa różnych, zdatowy się matych i nieciekawych zawodów ludzkich. Chłopczyk, który marzy o zawołaniu lotnika dla swego ojca, przekonuje się, że niemniej niebezpieczna, a również bohaterka jest praca murarza na szczytach drapieżca chmur.

## Soliści w radio.

Dzień 5 września obituje w koncerty i sławnych solistów: o godz. 17.00 odbędzie się recital wiodonczelowy Zofii Adamskiej, o godz. 21.00 koncert Chopinowski w wykonaniu Bolesława Kona a o godz. 21.40 recital śpiewaczy Sergjusza Benoniego. Jeden dzień w Szkole Pielęgniarskiej poświęconych 15-leciu Czerwonego Krzyża. W ramach audycji o godz. 17.35 nadana zostanie specjalna transmisja z terenu P.C.K., obrazująca jeden dzień w szpitalu oraz w Szkole Pielęgniarskiej. Usłyszymy więc życie tętniące tutaj pulsem chorych, przedziwny świat mikroświata przy opraniu szpitalnym, będziemy poznali przy opatrunku, a może i operacji. Poza tym w samej Szkole Pielęgniarskiej, ich dzień dyżurny i chwile wolne, spędzone we własnej świetlicy, ba nawet we własnej sali gimnastycznej.

## Targi futrzarskie w Wilnie.

Wszyscy amatorzy nowych wrażeń i ciekawych wiadomości zgrupują się bez wątpienia w środę dnia 5 września o godz. 13.05 przy głosiłkach radiowych, aby odbyć wraz z reporterem radiowym interesującą wędrowkę po pawilonie owczarskim na pierwszych targach futrzarskich w Wilnie.  
360-lecie śmierci Jana Kochanowskiego przez radio.  
Jako 360-lecie rocznicę śmierci Jana z Czarnolasu nadaje Polskie Radio w środę 5.IX audycję okolicznościową o godz. 20.00, poświęconą wspomnieniom i twórczości wielkiego poety.  
„Kęsknota za moralnością”.  
W związku z międzynarodowym kongresem Wychowania Moralnego w Krakowie, radiostacja warszawska nadaje poga-

# Przed otwarciem sezonu zimowego na Pohulance.

Wczoraj w gmachu teatru Wielkiego dyr. Szpakiewicz udzielił prasie bardzo interesujących informacji o przyszłym sezonie teatralnym. „Pohulanka” otwiera swe podwoje 15 września, a więc był czas najwyższy podzielić się z przedstawicielami prasy zamierzeniami artystycznymi zespołu dramatycznego. Czytelnicy nasi znają już w ogólnych zarysach skład nowego zespołu. Przypomnijmy go sobie jednak w całości, gdyż w wywiadzie naszym nie wszystkie figurowały nazwiska. Będziemy więc mieli wraz z teatrem objazdowym, który pozostanie w nowym sezonie, zespół następujący:  
Panie: 1) I. Jasińska, 2) II. Skrzydłowska, 3) R. Suchecka, 4) M. Szpakiewiczowa, 5) K. Bednarska (Teatr Krakowski), 6) N. Wilińska, 7) H. Galińska (Teatr Krakowski), 8) M. Motyczynska (Teatr Częstochowski), 9) M. Gintelówna (Teatr Krakowski), 10) K. Zastrzeżyńska (Teatr Krakowski), 11) M. Stachowicz (Teatr Poznański), 12) B. Ludwizanka (Teatr Krakowski), 13) St. Mazanek (Teatr Warszawski), 14) A. Pawłowska, 15) E. Sciborowa.

Panowie: 1) Jan Bonecki — reżyser (Teatr Warszawski), 2) M. Ray-Rydzewski (Teatr Warszawski), 3) W. Zastrzeżyński (Teatr Krakowski), 4) M. Wągrzyn, 5) W. Neubelt, 6) L. Wollejo, 7) W. Scibor, 8) J. Kersen, 9) K. Puchniewski, 10) K. Dejunowicz, 11) St. Skolimowski, 12) M. Bielecki, 13) T. Surowa (Teatr Krakowski), 14) M. Szpakiewicz.

Prócz tego wespół wychowanków Państw. Inst. Teatr. w Warszawie pracować będą pp.: N. Andryczówna (laureatka), Srodka (laureat), Borowski Małatyński.  
Zespół objazdowy na podstawach samowystarczalności tworzy grupa 10 osób — płynna stosownie do obsady.

## Jakże się jednak przedstawi repertuar w nowym sezonie?

Zainauguruje sezon prapremjera p. Grabowskiej ze Stanisławowa p. t. „Sprawiedliwość”. Jest to poważna komedia, podobno z wielkim talentem napisana.

Dalej dyr. Szpakiewicz zapowiada: 1) Razy — Brücknera, 2) Nowa umowa małżeństwa — Schawa, 3) Zwycięzcy kryzys — Volpjuza, 4) Hamlet — Szekspira, 5) Migo — Acharda, 6) O Zmartwychwstaniu — A. Górski — prapremjera, 7) Fanny — Pagnola, 8) Wilki — Romain Rollanda, 9) Słuby Panieńskie — Fredry, 10) Chory z urojenia — Moliera, 11) Magia — Chestertona — jubileusz L. Wollejo, 12) Wicek i Wacek — Przybyłskiego (wznowienie), 13) Madame Sans Gène — Sardou (wznowienie), 14) Igraszki muzyczne — Mackenzie, 15) Burza — Ostrowskiego, 16) Za ocenami — autora Marli Eros, 17) Arietta i zięć — one pudła, 18) Ktoś — Molnara, 19) Miłosierdzie — Rostrowskiego, 20) Fantazy — Słowackiego.

W repertuarze tym uwzględniono repertuar teatru szkolnego, który została specjalnie powołana komisja repertuarowa z ramienia Kuratora. Wskazujemy na repertuar przewidziany w nowym sezonie od 7—10 dla klas młodszych i starszych.

Pomijamy na razie repertuar teatru objazdowego, który obejmie jednak część repertuaru głównego. Jak już donosiliśmy, opuścił Wilno p. Czengery, który jednak ma na 3 miesiące przyjechać do Wilna.

Dział malarsko-dekoracyjny spoczywać będzie nadal w ręku p. W. Makojnika. Reżyserję prowadzić będą pp. dyr. Szpakiewicz i Jan Bonecki. Poza tym niektóre sztuki wystawią wybitniejsi reżyserzy z Warszawy i innych ośrodków kulturalnych w Polsce.

## Protest matek w Łomży.

Rok szkolny w łomżyńskich szkołach powszechnych rozpoczął się pod znakiem protestów.

Oto w dniu 30 sierpnia matki łomżyńskie w liczbie około czterystu osób udały się do inspektora szkolnego w celu zaprotestowania przeciwko nauczaniu ich dzieci przez nauczycieli żydów. Tam jednak nie zostały przyjęte i zaproponowano im, ażeby wyłożyły spór między delegatkami i te dopiero mogły zjawić do inspektora, ale dopiero następnego dnia.

Niewiasty jednak nie dały za wygrane i pochodem udały się do miejscowego starosty p. Syski. Trzeba było, że p. starosta podjechał akurat pod gmach starostwa. Matki, korzystając z tak pięknej okazji, odczytując starościnie auto i jęły przekonywać p. Syskę o niewłaściwości nauczania ich dzieci przez nauczycieli żydów. Tu jednak spotkał je również żądów, ponieważ p. starosta nie chciał z nimi rozmawiać.

Rozgoryczone matki głośno protestowały przeciwko tego rodzaju załatwieniu sprawy. Jednak zjawili się policja i aczkolwiek uprzejmie i bez katolicyzmu zażądała rozjeżdżenia.

Matki były również u J. Ek. ks. biskupa Łukomskiego, prosząc swego Pastera o interwencję w tej tak zasadniczej sprawie. Ks. biskup przyrzekł zająć odpowiednie stanowisko i prosił matki, ażeby sprawę tę traktowały spokojnie i rozważnie.

Cała ta sprawa jest ze wszechmiar bolesna. W trakcie modlitwy przed lekcyjami nauczyciel żyd odwraca się do okna. Były nawet wypadki, że dzieci na tego rodzaju postępowanie zwracały się do swego nauczyciela z propozycją wyjścia za drzwi podczas odmawiania przez nie modlitwy.

Matki zajęły stanowisko nieprzejednane. Znalazły się nawet między nimi takie, które zabrały swe dzieci ze szkoły.

W dniu 2 b. m. odbył się w Łomży wielki wiec rodziców działający szkolnej, zwołany przez parafijną Akcję Katolicką w celu zaprotestowania.

W programie radiowym na środę znajdują radiostacja wileńska audycję lokalnych, zarówno z dziedzin słowa mówionego jak i muzyki. A więc o godz. 15.45 dr. Helena Cehakówna sięgnie w najodleglejszą przeszłość ziem wileńskich i opowie o najstarszych śladach człowieka, odkrytych na naszym terenie.

Następnie o godz. 21.30 dr. Stanisław Lorentz poświęci dziesięć minut czasu na poinformowanie słuchaczy o tem, co obecnie dzieje się w Trokach, gdzie prowadzone są roboty konserwatorskie na Zamku.

Z działu muzyki atrakcją będzie koncert w. orkiestry symfonicznej pod dyr. Sylwestra Czornowskiego, zapowiedziany na godz. 22.15.

Jak donosi korespondent żydowski „Naszego Przeglądu”, wskutek tych interwencji, zjechał do Łomży wizytator Pożniak z kuratorium brzeskiego i po przeprowadzeniu dochodzenia i przesłuchaniu zainteresowanych zarządził natychmiastową translokację nauczycieli żydów ze szkół polskich do ich poprzednich stanowisk nauczycielskich, a mianowicie: nauczycielkę Goldberżankę przeniesiono spowrotem na jej dawne stanowisko nauczycielki szkoły żydowskiej w Kolnie, nauczyciela Chudniewicza spowrotem do Stawisk (pow. Łomżyński), zaś nauczyciela Podróznika spowrotem do szkoły Nr. 7 dla dzieci żydowskich w Łomży.

Obwodowy inspektor szkolny, p. Filipczuk, który zaangażował nauczycieli żydowskich został zdegradowany z urzędu i przeniesiony na inne stanowisko w Białymstoku.

## Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Wielu rodziców, zanotowanych w prasie, jeden z politycznych działaczy sanacyjnych przedstawił racjonalny sensacyjny projekt reformy ubezpieczeń społecznych.

Według projektu obecnie instytucje ubezpiec. społ. oraz Fundusz Bezrobocia i Fundusz Pracy byłyby zniesione. Ubezpieczeni byłiby wszyscy obywatele, którzy płaciliby 10 proc. od dochodu. P. acodawcy byłiby wolni od dopłat na rzecz ubezpieczeń.

Zamiast zlikwidowanych instytucji powołano by do życia trzy nowe — dyrekcję zdrowia publicznego, dyrekcję robót publicznych i dyrekcję rent państwowych.

Ubezpieczeni w wypadku choroby mogliby zwracać się bezpośrednio do lekarza, który urządzałby w domu. Można byłoby zwracać się do lekarza dowolnego, wyznaczonego na daną miejscowość.

Zniesione zostałyby też apteki klas chorych, a lekarze mieliby przydzielone apteki prywatne, do których mieliby prawo wystawiać numerowane recepty.

Pomoc lekarską i lekarstwa mieliby otrzymywać ubezpieczeni bezpłatnie, a podczas pobytu w szpitalach lub sanatoriach placiliby tylko

**3 złote miesięcznie składki**  
TOWARZYSTWIE UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE  
„VITA i KRAKOWSKIE” S.A.  
W WARSZAWIE, UL. JASNA 6  
W WILNIE, UL. MICKIEWICZA 17.  
przyniosą Twój rodzinie lub Tobie samemu  
około zł. 1500.-  
Żądajcie prospektów!

## Kongres filozofów.

Filozofowie z całego świata zjeżdżają się w Pradze — Praga staje się areną wolnego współzawodnictwa myśli. — Najciekawszy punkt kongresu — dyskusja o demokracji. (Korespondencja własna).

### Praga, we wrześniu.

Główne miasto państwa i narodu, który dał międzynarodowej filozofii tylu znakomitych uczonych i myślicieli i na czele którego stoi światowej stawy filozof F. G. Masaryk — Praga, staje się areną walki ideowej filozofów całego świata.

Osmy międzynarodowy kongres filozofów, który uroczystie zagajony został w sali posiedzeń czesostawskiego parlamentu wieczorem dnia 2 września, skoncentruje w Pradze przeszło 500 znakomitych uczonych, reprezentujących wszystkie kierunki filozofii, od radykalnych począwszy, a faszystowskich skończywszy. O znaczeniu kongresu świadczy już sam fakt, że protektorat nad nim objął prezydent Republiki Czechosłowackiej, I. G. Masaryk a na czele komitetu honorowego stanął jako przewodniczący czesostawski minister oświaty prof. dr. Jan Harczmar.

Już na kilka dni przed rozpoczęciem kongresu biuro komitetu organizacyjnego, na którego czele stoi znany czesostawski filozof prof. E. Radl, zajęte było rejestracją zgłoszeń uczestników, udzielaniem informacji, sortowaniem materiału naukowego i t. p. Pod koniec tygodnia poczęły zjeżdżać się do Pragi uczestnicy kongresu z zagranicy. Zadaniem komitetu organizacyjnego było skontaktować w dniach kongresowych w Pradze przedstawicieli różnych kierunków filozofii i wytworzyć w ten sposób w stołecznej czesostawskiej arenie wolnego współzawodnictwa myśli. Stwierdzić można że plan ten się udał. Z Anglii i Francji przybywają obrońcy demokracji, z Niemiec zwolennicy oficjalnej narodowo-socjalistycznej filozofii, z Włoch filozofowie kierunku faszystowskiego. Neutralny grunt Pragi daje im możliwość swobodnego wypowiedzenia swych myśli. Liczono również na to, że przybędą także przedstawiciele komunistycznej filozofii z Rosji Sowieckiej, ale w okresie przedkongresowym okazało się, że filozofowie sowieccy do Pragi nie przyjadą.

Praski kongres filozoficzny odbywał się w Oksfordzie w 1930 r. Co do treści tematów, rozległości dyskusji i ilości uczestników kongresu praski dorównuje kongresowi oksfordzkiemu. Różni się jedynie tem, że obrady tużone będą w schematyczne masarykowskiemu pojmowaniu filozofii. Kolejno mówić się będzie na tematy: nauki przyrodnicze a filozofia, norma i fakt w socjologii, filozofia a religia, kryzys demokracji, współczesne postępowanie filozofii.

Dla szerszej publiczności ciekawym zwłaszcza będzie piąty dzień kongresu (czwartek 6.IX) kiedy pod przewodnictwem ministra dr. Beneša, toczyć się będzie dyskusja na temat „Kryzys demokracji”. Oficjalnymi mówcami będą przedstawiciele faszystowskiej filozofii, Włoch prof. Emilio Bodrero z Padwy i Amerykanin, prof. W. Montague z New Yorku, jako obrońca demokracji.

Obrady praskie filozofów świata budzić będą zrozumiałe zainteresowanie nie tylko w światowych kręgach uczonych ale i szerokiej opinii publicznej.

K. B.

## SENSACYJNY PROJEKT.

Według pogłosek, zanotowanych w prasie, jeden z politycznych działaczy sanacyjnych przedstawił racjonalny sensacyjny projekt reformy ubezpieczeń społecznych.

Według projektu obecnie instytucje ubezpiec. społ. oraz Fundusz Bezrobocia i Fundusz Pracy byłyby zniesione. Ubezpieczeni byłiby wszyscy obywatele, którzy płaciliby 10 proc. od dochodu. P. acodawcy byłiby wolni od dopłat na rzecz ubezpieczeń.

Zamiast zlikwidowanych instytucji powołano by do życia trzy nowe — dyrekcję zdrowia publicznego, dyrekcję robót publicznych i dyrekcję rent państwowych.

Ubezpieczeni w wypadku choroby mogliby zwracać się bezpośrednio do lekarza, który urządzałby w domu. Można byłoby zwracać się do lekarza dowolnego, wyznaczonego na daną miejscowość.

Zniesione zostałyby też apteki klas chorych, a lekarze mieliby przydzielone apteki prywatne, do których mieliby prawo wystawiać numerowane recepty.

Za osoby, które wskutek choroby nie mają środków do życia i utrzymanie opłacałby gminy.

Zamiast zlikwidowanych ZUPU, urzędów pośrednictwa pracy, Funduszu Bezrobocia i Funduszu Pracy stworzono by dyrekcję robót publicznych.

Nie udzielałaby ona pożyczek, ani nie wypłacała żadnych zasiłków, ale byłaby zobowiązana zatrudniać wszystkich bezrobotnych na robotach publicznych przy budowie dróg, mostów, domów mieszkalnych, regulacji rzek, melioracji itp.

Placa dzienna zatrudnionego na robotach wynosiłaby 5 zł.

W miejsce dotychczasowych ubezpieczeń wypadkowych i emerytalnych powstałaby dyrekcja rent państwowych. Do renty byłby miał prawo każdy ubezpieczony i placona ona będzie w razie utraty zdolności do pracy i wysługi lat. Emeryt będący na posadzie musi wybrać — albo posadę, albo rentę.

Projekt powyższy w zestawieniu ze stanem obecnym wygląda bardzo sensacyjnie, to też mało jest prawdopodobne, aby mógł mieć szanse

Z zagranicznych delegacji prawdopodobnie najliczniejszą będzie delegacja francuska, potem niemiecka, włoska, polska, angielska i t. d.

Z pośród wybitniejszych uczestników kongresu praskiego wymienić należy przewodniczącego delegacji francuskiej prof. Brunschwica i Landana, dalej Victora Bascha, który wygłosi odczyt na temat „Sztuka a demokracja”, prof. Barthlemy, socjologa Halbwachsa, młodego wybitnego filozofa katolickiego, ucznia Chevalliera z Grenobli i in. Z delegacji niemieckiej wymienić należy prof. Imge z Jeny, prof. Willy Hellpacha z Heidelberga, który z byłego przywódcy niemieckiego demokratów stał się ideologiem narodowego socjalizmu. Niemiecki emigrant „einzelgänger” Hans Reichenbach będzie przedstawicielem Turcji. Włosi wysyłają na kongres oficjalnych filozofów faszystów Gentilego, Orestana, Bodrera i Michelsa. Zławszka ten ostatni jest ciekawą osobistością. Niemiec z pochodzenia stał się Włochem a z demokracji przetrwał się w faszystów. Jego książka „Partie i przywódcy” znana jest na całym świecie. Dalej przybędą kongres prof. Smith z Chicago, prof. Montague z New Yorku, De Vecchio z Rzymu. Liczną będzie delegacja polska, w skład której wchodzi filozofowie: Benedykt Bornstein, Poznań, Dobrzyńska - Rybicka, Poznań, T. Gościński, Poznań, Haberman Edw., Poznań, Ingarden Roman, Lwów, Bog. Jasnowski, Wilno, S. Kobylecki, Nowy Targ, Łukasiewicz, Warszawa, W. Lutostawski, Dziegieł, Maliniek Wł. Warszawa, Henr. Mehlberg, Stanisławów, Ig. Mysliński, Wilno, Ant. Peretiatkowicz, Poznań, Wł. Tatariewicz, Warszawa, And. Zamowski, Kraków, Zygm. Zawirski, Poznań.

Z pośród delegacji czesostawskiej wymienić trzeba prof. E. Radla, prof. J. B. Kozaka, prof. D. Fischer, prof. Oskara Krausa i in. Obrady toczyć się będą w języku francuskim, niemieckim, angielskim i włoskim.

Ostatni kongres filozoficzny odbywał się w Oksfordzie w 1930 r. Co do treści tematów, rozległości dyskusji i ilości uczestników kongresu praski dorównuje kongresowi oksfordzkiemu. Różni się jedynie tem, że obrady tużone będą w schematyczne masarykowskiemu pojmowaniu filozofii. Kolejno mówić się będzie na tematy: nauki przyrodnicze a filozofia, norma i fakt w socjologii, filozofia a religia, kryzys demokracji, współczesne postępowanie filozofii.

Dla szerszej publiczności ciekawym zwłaszcza będzie piąty dzień kongresu (czwartek 6.IX) kiedy pod przewodnictwem ministra dr. Beneša, toczyć się będzie dyskusja na temat „Kryzys demokracji”. Oficjalnymi mówcami będą przedstawiciele faszystowskiej filozofii, Włoch prof. Emilio Bodrero z Padwy i Amerykanin, prof. W. Montague z New Yorku, jako obrońca demokracji.

Obrady praskie filozofów świata budzić będą zrozumiałe zainteresowanie nie tylko w światowych kręgach uczonych ale i szerokiej opinii publicznej.

**Druki**  
OD BILETU WIZYTO-  
WEGO DO POWAŻNYCH  
DZIEŁ KSIĄŻKOWYCH  
WYKONUJE SPIESZNIEM  
I GUSTOWNIE PO CENACH  
KONKURENCYJNYCH  
**Drukarnia**  
**A. Zwierzyńskiego**  
WILNO, UL. MOSTOWA 1  
TELEFON Nr. 12-44

Z KRAJU.

SPORT

Proces o zwrot podrzuconego dziecka.

Tragedja we dworze.

GŁĘBOKIE Pat. — O godz. 7 rano w majątku Czerwony Dwór, w gminie Szarkowszczyzna rozegrała się krwawa tragedia. Pokojowa w tym majątku Adeła Kosiwiczówna, lat 24, mieszkanka wsi Czeronki gminy hermanowickiej, strażami z rewolweru zabiła Zygmunta Ludwika Czerniawskiego, lat 31, kuzyna właściciela tego majątku, zamieszkałego w tym dworze. Po dokonaniu tego zbrojstwa sprawczyni celnym strzałem pozabiła się życia. Kosiwiczówna pozostawiła list pożegnalny, z którego wynika, że dokonany czyn ma podłoże erotyczne. Zwłoki ofiar zabezpieczono do dyspozycji władz sędziwych.

Odrzucenie protestu wyborczego w Grodnie.

GRODNO Pat. Wojewoda białostocki oddalił protest stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego przeciwko dokonany wyborom radnych do Rady miejskiej m. Grodna. Przeciwno decyzji wojewody przysługuje protestującym prawo wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, jednak to nie wstrzymuje normalnych prac nowego samorządu.

Uczestnicy zjazdu geografów w Grodnie.

GRODNO. W niedzielę przybyła do Grodna wycieczka 20 uczestników międzynarodowego kongresu geografów w Warszawie dla zwiedzenia miejscowych zabytków historycznych, wykopalisk na Zamku Królewskim i okolicznych terenów Bohatyrewicze - Żydowszczyzna, ciekawych pod względem geologicznym. Wybitni uczeni, przedstawiciele wielu narodów, przybyli do Grodna statkiem z Łuny. Na przystani klubu wioślarskiego serdecznie witani byli przez zarząd miejski, nauczycielstwo szkół średnich i delegacje młodzieży szkolnej oraz miejscowe społeczeństwo. Prezydent miasta podejmował gości śniadaniem w oficerskim kasynie garnizonowym, na którym był obecny wice-wojewoda białostocki p. Michałowski oraz zastępca dowódcy korpusu gen. Smorawiński. Wieczorem na cześć przybyłych gości w maj. Kudrawce, p. Eynarowicza odbyła się garden party.

Smiertelne uderzenie kamieniem.

BRASŁAW. Bronisława Rymowiczowa ze wsi Powieliszki, gm. brasławskiej zameldowała, że w dn. 26 sierpnia Zenon Rymowicz syn Izydora i Jadwigi, lat 12 uderzył kamieniem w czoło syna jej Józefa Rymowicza, lat 11, któremu obrzękło silnie oko i pokazała się gorączka. Józefa Rymowicza odwieziono do szpitala w Brasławiu, gdzie zmarł 31 z. m.

Wylew Szczary.

SŁONIM (Pat). W związku z ostatnimi ulewami deszczami rzeka Szczara wyszła ze swego koryta: zalala nadbrzeżne tereny, nie wyrządzając narazie znaczniejszych szkód.

Powrót 102 chłopców z kolonii letniej pod Warszawą.

GŁĘBOKIE. Dnia 1 b. m. powróciło do Głębokiego 102 chłopców, którzy spędzili 6 tygodni na kolonii letniej w Radczu koło Skierniewic. Kolonję tę dla najbardziej chłopców z powiatu dziśnieńskiego zorganizował skierniewicki oddział T-wa Rozwoju Ziemi Wschodnich prowadzony przez d-cę dywizji gen. Mackiewicz. Chłopcy wrócili w jak najlepszym stanie o czym świadczy fakt, iż niektórzy zyskali na wadze po 8 kg., przyczem zostali przed wyjazdem do domu kompletnie wyekwipowani w ubranie, bieliznę i buty. W drodze powrotnej chłopcy zwiedzili Warszawę.

Aresztowanie awanturników.

SWIECIANY. Za wszczęcie bójki i wywołanie awantury zostali aresztowani robotnicy zatrudnieni przy budowie drogi: Antoni Makowski, Bolesław Piotrowski i Piotr Łodygo. W czasie doprowadzania do posterunku w Swirze robotnicy ci stawili czynny opór, bijąc policjantów pięściami, zaś Łodygo chwycił jednego z policjantów za gardło, usiłując go udusić. Jeden z posterunkowych we własnej obronie zmuszony był

PRZED MISTRZOSTWAMI EUROPY W LEKKIEJ-ATLETYCE.

Znany dziennik francuski „L'Auto” ocenia szanse skoczków na mistrzostwa Europy w Turynie. Zdaniem tego dziennika o pierwsze miejsce walczą będą: norweg Halvorsen, węgier Bodossy, Finnowie — Kotkas i Perasalo, niemiec Weinkotz. Do grupy tej dochodzą: szwedzi Bergstrom i Lundquist oraz Flawczyk.

W skoku w dal „L'Auto” przewiduje w finale walkę: francuza Paul, szweda Svensson, Niemca Leichuma, węgry Dombovari, norwega Berga i węgry Kolta. Wszyscy wymienieni zawodnicy osiągnęli w tym roku wyniki powyżej 7 m. 40 cm. Ponadto — jako groźnych rywali „L'Auto” wymienia: Nowaka, włochołw Tobai i Malfei oraz estończyka Kuttisa.

Włochy zestawili już swój skład reprezentacyjny na mistrzostwa lekkoatletyczne Europy, które rozpoczynają się w Turynie w dniu 7 września br. Reprezentacja Włoch składać się będzie z 40 zawodników. Między innymi w skład reprezentacyjny wchodzi:

100, 200, 400 mtr. i sztafeta 4x100 m.: Toetti, di Bias, Gonnelli, Larochi, Mariazi, Ragni, 400 m. i 4x400 m.: Facelli, Carlini, Rabaglino, Ferrario, Turba, Tavernari. 800 m. — Beccali, Lanzi. 1500 m. — Beccali, Cerati. W dal: Tobai, Maffei. Wzwyż — Degli Eposti i Dotti.

Austria wysłała zawodników następujących: 400 m. — Studnicka, 800 m. — Puchberger. Maraton — Tuschek i Wöber, 110 m. płotki — Leitner, Langmayr. 400 m. płotki — Leitner, Leu. Dysk — Janausch. Oszczep — Giffinger i Nawratil.

Zarząd PZLA mimo dobrych wyników, „zyskanych w niedzielę przez Biniakowskiego i Nowaka, definitywnie postanowił nie wysłać do Turynu na mistrzostwa Europy żadnego z tych dwóch zawodników. Mimo usilnych starań zarząd PZLA nie

uderzyć Łodygę bagnetem po rękę, nie czyniąc mu zresztą żadnej krzywdy. Wszystkich aresztowanych doprowadzono do posterunku.

Znalezienie zwłok 74-letniej kobiety.

BRASŁAW. W bloście koło jeziora Snudy w odległości 30 m. od wsi Jakubianka, gm. pluskiej znaleziono zwłoki Marii Rodziewiczowej, lat 74 ze wsi Wiaze, gm. dryświackiej. Dochodzenie wykazało, że Rodziewiczowa w nocy zabłądziła i utonąła.

atletów dodatkowego subsydjum, a we własnym zakresie finansowym wyjazdu tego zrealizować nie jest w stanie

Wobec powyższego Polska reprezentowana będzie w Turynie przez pięciu polaków: Kusocińskiego, Kucharskiego, Helasza, Flawczyka i Luckhaus.

Wczoraj wyjechali do Turynu — mając uzyskać na wysłanie obu tych lekkoatletów, Kucharski i Flawczyk. Razem z nimi pojechał kpt. Misiński, jako członek Komitetu Europejskich mistrzostw. Przybędą oni do Turynu we środę o godz. 19.34.

We środę o godz. 17.10 wyjedzie z Warszawy kierownik ekspedycji, p. Szlachciak, do którego dołączy się w Katowicach Heljasz.

Zawodnicy polscy mieszkają będą w Turynie w hotelu Sitea. (Pat)

Odrpawa bokserów.

W związku z wyjazdem wileńskiej reprezentacji bokserskiej do Łotwy i Estonii wyzywa się następujących zawodników: Sandler, Bagiński, Cwikliński, Kłocis, Matusiuk, Piłnik, Poliksha i Norwicz do bezwzględnej stawienia się dn. 5. IX. 34 r. o godz. 19-cj (punktualnie) w Ośrodku WF. i P.W. (Ludwisarska 4) celem sprawdzenia wag. Kierownikiem ekspedycji będzie p. Hołownia.

Mecz Polska — Niemcy.

WARSZAWA (Pat). Liczba zgłoszeń na bilety na mecz niedzielny Polska—Niemcy dosięgnie prawdopodobnie cyfry 50.000. Prawdopodobnie w środę lub czwartek zamknięta zostanie przedprzedaż biletów wobec całkowitego wykupienia. Obecnie Polski Zw. Piłki Nożnej targuje się ze Śląskiem, który zamawia 5000 a PZPN ofiarować może tylko 3000. Na mecz przyjedzie 26 pościągów popularnych. Z Niemiec przybędzie na mecz około 5000 widzów. Dodać należy, że wobec olbrzymiego powodzenia meczu ukazały się w sprzedaży fałszywe bilety.

WARSZAWA (Pat). We wtorek kapitan sportowy Kałuża zestawiał reprezentację Polski na niedzielny mecz piłkarski z Niemcami. Będą grali: w bramce Fontowicz, w obronie Martyna, Bułanow; w pomocy Kotlarczyk II, Kotlarczyk I i Mysiak; w ataku Riesner, Mazurek, Nawrot, Wilimowski i Włodarz. Zapasowymi są: Keller, Gałeczki, Szczepaniak, Dziwiz, Ciszewski, Niechciol.

W dniu 4 b. m. w Sądzie Okręgowym w wydziale cywilnym rozpatrywana była sensacyjna sprawa o zwrot dziecka legalnym rodzicom. Przebieg tej sensacyjnej sprawy jest następujący:

Przed dwoma laty nauczyciel jednego z zakładów naukowych żydowskich w Wilnie, p. Biber, ożenił się w Smorgoniach z niejaką M. K. Współżycie małżeńskie nie było harmonijne i wkrótce p. Biber rozszedł się ze swoją małżonką. P. Biber zamieszkał w Wilnie, zaś jego żona pozostała w Smorgoniach. Po pewnym czasie Biberowa powiła dziecko. W związku z tem zażądała od małżonki alimentów na dziewczynkę. W odpowiedzi na to Biber zaproponował żonie, by przyjechała do Wilna, gdzie wspólnie wychowają dziecko. Po przyjeździe Biberowej do Wilna, rodzice po naradzie postanowili niemowlę podrzucić i tem samem zrzuć z siebie wszelkie obowiązki wychowawcze. Zimą r. 1932 Biberowie udali się z dzieckiem na W. Pohulanke, gdzie koło domu Nr. 21 podrzucili niemowlę.

Przechodząc ulicą posterunkowy P. P. znalazł podrzutka, którego zaniósł do III komisariatu P. P., skąd następnie dziecko przesłano do przytulku Dzieciątka Jezus. W wyniku dochodzenia policja zdołała ustalić nazwiska rodziców podrzutka i wytoczył im dochodzenie karne. Wyrokiem sądu okręgowego Biberowie skazani zostali na 8 mies. więzienia.

Obecnie Biberowie postanowili „dzyskać z powrotem swoje dziecko. Ltróże już zostało ochrzczone i w dalszym ciągu przebywało w przytulku. Nie mając sposobności odebrania dziecka z przytulku, Biberowie postanowili domagać się oddania dziecka w drodze sądowej.

Proces przeciągnął się kilka godzin na roztrząsaniu zawiłych spraw i przynależności dziecka podrzutka. Przedstawiciel przytulku oświadczył, że w tym dniu, kiedy został dostarczony przez policjanta podrzutek, rzekomo rodziców Biberów, równocześnie dostarczono kilka innych niemowląt znalezionych na ulicach Wilna. Skutkiem tego nie można było ustalić tożsamości dziecka.

Adwokat Czernihow, występujący z ramienia Biberów, stwierdził, iż istotnie trudno jest udowodnić tożsamości dziecka, prosił Sąd o

odroczenie rozprawy i dołączenie akt poprzedniej sprawy Biberów do Sądu Okręgowego, gdzie były przedstawiane dowody, że dziecko podrzucone należało do nich i na mocy którego Biberowie zostali skazani.

Sprawa została odroczona.

Wilno na powodzian.

W Wil. Pryw. Banku Handl. Ogółem wpłacono do dn. 4 bm.: z. 20.658,22. W tem: Okręgowy Urząd Miar w Wilnie z. 3.10, Inspektorat Szkolny w Wilnie Okr. VI z. 36.65, Sąd Apelacyjny w Wilnie z. 2., Funkcjonariusze Urzędu Prokuratorskiego w Wilnie z. 7.70, Związek Detal. Kup. i Przem. Chrzęśc. w Wilnie z. 55.10, T-wo Przyjaciół Nauk z. 4.00, Restauracja Palas de Danse z. 22.30, Marcellina Skowronska z. 10.—, Zrzeszenie Pracowników Państw. Banku Rolnego z. 216.10, Wileński Pryw. Bank Handlowy z. listy Nr. 66 z. 5.50, Wileński Bank Ziemiński od poborów za m-c wrzesień z. 659.40, Pracownicy Urzędu Wojewódzkiego od poborów za wrzesień z. 1138.07, Zarząd i pracownicy S. A. „Papier” od poborów za wrzesień z. 110.90, Zrzeszenie Pracowników Banku Związku Spółek Zarobkowych, Kolo Wilno, od poborów za wrzesień z. 69.30, Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy Wil. Pryw. Banku Handlowego 1 proc. od poborów za wrzesień z. 127.75, Zarząd Gminy w Dubnie, pow. Grodzieński z. 22.—, Ogółem wpłacono do dn. 5. 9. 34 r. z. 23.017,24.

W Woj. Kom. Pomocy ofiarom powodzi do dnia 3 bm. wpłynęło ogółem 31.680,23 zł.

Nauczycielstwo Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego w Wilnie opodatkowało się na rzecz powodźnian na przeciąg trzech miesięcy w wysokości 1 proc. od poborów miesięcznych.

Giełda.

WARSZAWA (Pat). Giełda. Waluty. Belgia 124,12—124,43—123,81, Berlin 207,25—208,25—206,25. Gdansk 173—173,43—172,27. Holandia 358,25—359,15—357,35. Londyn 26,15—26,28—26,02. Nowy Jork 5,20 1/2—5,23 1/2—5,17 1/2. Kable 5,21—5,24—5,18. Parыз 34,87—34,96—34,78. Praga 21,96—22,01—21,91. Sztokholm 135—135,10—134,30. Szwajcaria 172,63—173,06—172,33. — Tendencja niejednorodna.

Akcje: Bank Polski 89—90—88,50. Cukier 23. Lilpop 10,35. Starachowice 11,80—12—11,70.

Papiery procentowe: Budowlana 43,75. Konwersyjna 65,25—65. Kolejowa 60—59,75. Dolarówka 53—53,25—53. Stabilizacyjna 73—73,38—72,50—73,75—73,38 (2 ostatnie dronne). Listy ziemskie 53,50—52,50. —

GIELDA ZBOZOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE z dnia 4. IX. 1934 r.

Za 100 kg. paryet Wilno: Ceny tranzakcyjne: Zyto I standart 16,50. Owies standartowy 15,25.

Ceny orientacyjne: Zyto II standart 15. Puzenica jednolita 18,50. Puzenica zbier. 18—18,50. Jęczmień na kaszę zbier. 15,25. Ceny maki żytniej, pszennej, otrąb — bez zmian.

HELIOS Na wszystkie seanse od 25 groszy Dziś Rewelacyjny film prod. „METRO”. Posażna Jedynaczka z najrozkośniejszą gwiazdą MARION DAVIES. Cudne piosenki. Oszałamiające sceny. Urok krei-brazu. Wkrótce: Najw. i najnow. przebrój SOWKINO „BURZA” (Groza) Ostrowskiego w wyk. Artystów Moskiew. Teatru Artyst.

PAN Dzielna premiera. Rekordowa OPERETKA—KOMEDJA, która oświeca przepychem wystawy, czarującą efektem i lekkością i elegancją wariacji akcją. Tylko nie w usta. Najnowszy przebrój Francuski TYLKO NIE W USTA. Najnowszy przebrój Francuski TYLKO NIE W USTA. Waga: Najnowszy przebrój wanguardowy PRODUKCJI SOWIECKIEJ 1934 r. „OSTATNI ATAMAN ANNIENKOW” Już wkrótce na naszym ekranie!

TEATR KINO-REWA Ceny od 25 gr. — Najwesełszy sukces komedji francuskiej IRENA DEZILAHY I RENE LE FEBVRE w rolach głównych. Najwesełszy splot zabawnych zdarzeń „PAPRYKA”. Na scenie: „STARA SZKOCJA” (Anglja) wodevil w 1 odsłonie. Tekst pioski Edwarda D. Merlisa. NA MAJOWCE obrazek rodzejowy. Adam Daal kino i życie. Senka Złota Rączka komedja detektywistyczna. SZPITAL WARJATOW operetka w 1 akcie.

Sklep i pracownia wędlin K. Bartoszewicza został przeniesiony z IV--18 pod № 27 przy ul. Ostrobramskiej. Polecamy różne wędliny po cenach konkurencyjnych

Kupno Sprzedaż LORNETKA CEISSA polowa, nowa, do sprzedania, b. tania. Ostrobramska 9 m. 20. —3 PRACA SŁUŻĄCA znająca się na kuchni poszukuje pracy. Posiada rekomendacje b. dobre. Mostowa 25—4. Witkowska. 2135—1

Poszukuję pracy w charakterze palacza, elektro-montera, wodociągowego, lub też do pracy domowej, za bardzo skromne wynagrodzenie. Łaskawe oferty składać do Administracji dla „Elektromontera”. Napisy w restauracji. W pewnej restauracji w którymś z miast w Ameryce, wiszą nastę-

pujące chwieszczenia, podpisane przez właściciela: „Jeżeli nawet może być bez piła—to pić, zebym ja mógł żyć”. „Jeżeli jesteście zadowoleni z mojej restauracji—przychodźcie jeszcze raz. Jeżeli nie, dajcie mój adres znajomym: zrobiłem im pyszny kawal”. „Bądźcie oryginalni. Nie chowajcie do kieszeni liżyk, noży i widelców”. „Kredyt będzie jutro”.

Wszyscy na Targi Futrzarskie DZIS o godz. 13-ej p.p. OTWARCIE WYSTAWY OWCZARSKIEJ I ZWIĘRZĄT FUTERKOWYCH POPOŁUDNIU REWA I POKAZ MÓD.

Mieszkanie 2 wielkie pokoje z kuchnią do wynajęcia. Włody, elektryczność, ciepła woda. Prkwa 8 Barkowa kolonia na Rossie.

Mieszkania i pokoje 3 POKOJOWE MIESZKANIA ze wszystkimi wygodami, wyremontowane, do wynajęcia. Krakowska 51. 2117—2

3, 5, 6, 7-pokojowe MIESZKANIA ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Ofiarne 2. 2117—2

Duży pokój do wynajęcia z całkowitemu utrzymaniu dla 2 osob. Węslawscy. Niemicka 3 m. 9. 5

Mieszkanie 2 wielkie pokoje z kuchnią do wynajęcia. Włody, elektryczność, ciepła woda. Prkwa 8 Barkowa kolonia na Rossie.

DO WYNAJĘCIA pokój łany frontowy z balkonem może być z utrzymaniem. Zygmuntońska 4 m. 3. 2146

Dwa mieszkania do wynajęcia 5 pokojowe przy ul. Orzeszkowej № 3 O warunkach proszę dowiedzieć się u dozorcę 2144—2

Zamieszkać u kolegi narodowca, któryby za niewielką opłatę mógł mi pomagać przez konserwację w niemieckim Łaskawe zgłoszenia: Skopówka 7 m. 3 od 2—4 po poł. Zygmunt Z. 2145

Informator ADMINISTRACYJNO PODATKOWY która omawia szczegółowo następujące działy: Administrację, Sady, Sprawy podatkowe, Wojskowe, Ubezpieczeniowe i t.d. Odpłaty stemplowe, Sądowe, Komorników, Adwokatów i inne. Szczególną uwagę zwrócono na dział podatkowy i sprawy odliczeniowe w rolnictwie. Poza tem książka zawiera 60 wzorów podań, skarg, próśb i odwołań do wszystkich urzędów.

Informator Administracyjno-Podatkowy powinien znaleźć się w ręku każdego świątelnika rolnika, a w szczególności interesującego się sprawami publicznymi. Książkę wysła Rólnicza Agencja Prasowa po wpłaceniu zł. 1,40 na konto P.K.O. Nr. 13.674 lub po nadesłaniu tej sumy pocztą pod adresem: Rólnicza Agencja Prasowa, Warszawa, ul. Marszałkowska 85. Prosimy nie zamawiać za zaliczeniem, gdyż to podnosi znacznie cenę książki. UWAGA: Za cenę jednej porady prawnej — ma się stalego doradcę do domu.

PSZUKUJE SIĘ DO DZIECI na wieś młoda nauczycielkę — wychowawczynię z dobrą konwersacją francuską. Zgłaszać się: Zawalna 7 m. 2. 2140—1

Na spółkę może kto zechce otworzyć mleczarnię, kawiarnię lub jadłodajnię. Porozumieć się: Wileńska 16 m. 4. —1

Potrzebna młoda nauczycielka do dwójga dzieci na wieś. Zgłaszać się: Petrusiewicz Kozarskiego 8—2 od 1—3. 2147—1

UWAGZE NOWEGO ŚWIATA. Sz. Mieszkańcom tej dzielnicy gorąco opieczmy wdo, która nie chce prosić, lecz chce zarobić na życie szczeram blizizny, przebrók ubrań. Wykonanie staranne, fachowe, ceny — kto ile da. Ul. Śniegowa 3 m. Olszamowskiego.

MIGNON G. EBERHART 62) Biała Papuga. (P. zekład autoryzowany z angielskiego). Nic ulegało wątpliwości, że z przyjazdem Francisca niebezpieczeństwo, zagrożające Sue, musiało wzrosnąć. Należało przypuścić, że teraz morderca intryga osiągnie najwyższe napięcie, bo przecież wyięgitymowanie się Sue wobec brata neutralizowałoby akcję zbrodniarza. Jak dotąd nie wiedzieliśmy, skąd, z której strony, mógł paść ostateczny cios, tak, że można było spodziewać się Bóg wie czego. Po kradzieży swej tajemniczej połówki Sue została zupełnie bezbronna, gdyż jeżeli jej dotąd oszczędzano, to ze względu na jej skarb. Teraz mordercy pozostawało tylko zaprezentować Francisowi fałszywą Sue, a prawdziwą unieszkodliwić. I doprawdy nie miał czasu do stracenia. Pozostawała jeszcze słaba nadzieja, że niewiadomy zbrodniarz, mordujący tak sprawnie, cicho, upiornie, ukradkowo i nieoczekiwanie, i znikający jak duch, mógł przpuścić, że Sue, nie mając dowodu, nie przekona brata o swej tożsamości. Zresztą ten brat byłby z tego może rad. Nawet brat woli mieć dziesięć milionów majątku, niż pić. Francis Tally grał w tej sprawie tak doniosłą rolę, iż miałem wrażenie, że go znałem od dawna. Było to dziwne, ale zrozumiałe. Wszak wszystko obracało się kolo jego osoby. Jednakże nadzieja ta była zbyt słaba, żeby się ostać.

Jedyna szansa bezpieczeństwa dla Sue leżała w przekonaniu brata o swej identyczności. Cóż, kiedy poszła do niego z próżnymi rękami, bez dowodu, tak bardzo ważnego i znaczącego. Miała tylko papiery osobiste: świadectwo chrztu i ślubu rodziców. Gdyby Francis chciał być rozsądny i lojalny, mogło mu to wystarczyć. Francis stanął w drzwiach i zawałał Lovschiemu, a we mnie nerwy sprężyły się na druty. Po chwili gospodarz wyłonił się z bawialni i poczapła ciężko do swego pokoju. Idzie do kasy — pomyślałem, zapalając papierosa i siląc się na spokój. Gdyby Francis nie zakwestjonował papierów Sue, jesczeby się mogła z tego wydzignąć. Jesczebyśmy mogli postarać się odebrać złodziejowi jej tajemniczy dowód. Ale byłem spokojny. Niebardzo się zdziwiłem, gdy Lovschiem wrócił z pośpiechem, w machając tustemi rękami i krzycząc w niebogłosy, że został okradziony. — Kasa była otwarta — dyszał ciężko, łapiąc powietrze jak ryba. — Koperta panny Tally znikła. Nic innego nie zabrali tylko kopertę. Najdziwniejsze było to, że nie udawał. Odniosłem wrażenie, że tym razem nie grał komedji.

ROZDZIAŁ XVI.

Nie, czyżby musiał przywrócić mu honor? Prawda, że miał taką chytrą minę, jak zazwyczaj. Prawda, że jego powabna zielonooka małżonka nie straciła nic ze swej kociej czujności. Pomimo to, obserwując zamęt, wywołany kradzieżą — wszyscy zbiegli

się do hallu: Francis, Sue, Lorn i Greta — czułem, że zniknięcie koperty, powierzona przez Sue gospodarzom, było dla nich prawdziwą niespodzianką; że swoje zdziwienie, żal i zmieszanie wyrażali zupełnie szczerze. Doszedłem do przekonania, że naprawdę chcieli oddać Sue jej papiery, żeby mogła wyjechać z bratem. Jednym słowem, przedstawili mi się w zupełnie innym świetle, niż dotąd. Ale z ogólnej rozmowy zorientowałem się, że wiedzieli więcej o warunkach, na jakich Sue miała uzyskać spadek, niż ona sama przyznawała. Wyszło to najaw w ten sposób, że Francis nie krępował się, mówiąc otwarcie o tej sprawie nawet wobec mnie, a oni przyjmowali jego uwagi z minami wtajemniczonych. — Coprawda — rzekł cierpko Francis, przerywając podnieconemu Lovschiemowi — to te papiery nie były takie zwyczajne. Moja siostra... — Tu urwał, spojrzal na mnie i zrobił pierwszą aluzję do tajemnicy. — Przypuszczam, że zwierzyłaś się swoimi przyjaciółmi do wszystkich? Oga: nał szerokim gestem mnie i Lovschiemów. Pomimo, że nabrałem o nich lepszego wyobrażenia, to zrównanie z nimi nie przypadło mi do smaku. Tylko panu Sundeonowi — odparła Sue. — Przecież... — W porządku — przerwał — Rzec w tem... — Oprócz pana Sundeana nikt nie wie, nikomu nie powiedziałam — dokończyła energicznie Sue, nie dając sobie przerwać.

(d. c. n.)